

Jak zaprojektował bym nową europejską słuchawkę.

Jako że repozytoria kodu i danych rozrosły się tak że nie radzimy sobie z nimi nie tylko my ale i sami Amerykanie, próbowali na nich usiąść zarówno Żydzi z Google jak i Hindusi z Oracle i Microsoftu do tego doszło pranie mózgu przez Facebooka. Zaproponował bym stworzenie nowej europejskiej słuchawki. Należy wykorzystać nadchodzący kryzys gospodarczy do przeprowadzenia zmian na rynku komunikacyjnym E-uropy. Tak by zmniejszyć dystans technologiczny między starym kontynentem a lądem po drugiej stronie Atlantyku. Nowa słuchawka powinna być zasilana z BTS lub wifi wyeliminujemy wtedy akumulator który waży obok ekranu najwięcej(zmniejszył bym akumulator który można by ładować z sieci bezprzewodowej. Umieścił bym drugi monochromatyczny ekran z wolnym odświeżaniem jak e papier do obsługi minimalnych funkcji telefonu w sytuacji kiedy pracuje on na baterii. Ważne by zostawić także dwa zegarki. Jeden z BTS a drugi działający na baterii telefonu). Zasilanie aut z sieci bezprzewodowej to melodia przyszłości na razie zasilal bym urządzenia potrzebujące mniejszej mocy bo nie wiemy jeszcze jak wpłynie na nasze zdrowie zwiększenie fal elektromagnetycznych. Eliminacja ekranu i projekcja jak w k-pax to także następny stopień na razie z eliminacją(zmniejszeniem pojemności a co za tym idzie rozmiarów) baterii wyeliminował bym głośnik w telefonie i sprawił tak by dźwięk docierał w postaci fal do odbiorcy bezpośrednio do ośrodka mózgu odpowiedzialnego za słuch. Coś w stylu telepatii telefon człowiek. Jako że architektura x86 jest po 25 latach teoretycznie otwarta nie ma co się bać amerykańców i trzeba wykorzystać algorytmy tej architektury w nowych procesorach 3d opartych o struktury grafenu. Samą architekturę x86 z jej rozwinięciem 64 bitowym pominął bym i zostawił światu jako legacy. Algorytmy i kody należało by najpierw uruchamiać na emulatorze to samo tyczy się aplikacji na androida. Nie one jednak stanowiły by rdzeń aplikacji

użytkowych na nową platformę a algorytmy przepisane na nową architekturę z uwzględnieniem jej unikalnych cech jak transformacje trójwymiarowe i nowe metody sortowania (nie jak tradycyjna kolejka ale że wypada również na boki). System operacyjny napisał bym w assemblerze i umieścił w nim absolutne minimum plus bycza przeglądarka która była by warstwą pośredniczącą między systemem operacyjnym(jvm i netscape w jednym) a htmlem dhtmlm i js dołożył bym do tego bcon i wearables z nowym językiem dedykowanym do tego opartym o standardy. Nie wiem jak dyma to w androidzie i jabłku ale ja postawił bym na otwarty język w stylu php wbudowany w przeglądarkę.

Jave też bym zostawił w pizdu bo nie jasna jest kwestia licencji na ten język. Sam server www oparł bym o starego pidowego apache 1.3 z ręcyoma (wiem że pisze się rękoma i wiem że ten apache ich nie miał ale wiem też że dwójka ma łapska za Atlantyck) skierowanymi w kierunku Frankfurtu Zurychu i Londynu.

Rozwinął bym php i „another brick in the wall” czyli ruby. Nie głupi był by też temat starego dobrego CGI. Chociaż biorąc pow uwagę że będziemy mieć nowego pośrednika wbudowanego w przeglądarkę rozwinął bym nowy język w stylu javy(fuckin refactoring mile widziany poco wypierdalać otwarte drzwi).

Jeśli chodzi o marketing to nie jest to słuchawka stworzona w celu olbrzymich zysków ale by się uniezależnić od Amerykańsko-Azjatyckiego duopolu. Cel jest bardziej misyjny z dostarczeniem dowodu, portfela, biletów i usług rządowych krajów wspólnoty dla każdego jej mieszkańca a zarabianie na usługach i sprzęcie przy okazji. W sekcji rządowej zostawił bym biometrię pozwalającą otworzyć urządzenie i otwierającą dostęp do danych w chmurze (na razie tęczówka i odcisk palca a później się pomyśli co dalej). Rządom wspólnoty zostawił bym także szyfrowanie. W każdym państwie utworzył bym jednostkę tylko do pilnowania transmisji i biometrii.

Tak jak każde państwo ma rząd, wojsko i policję tak każde państwo powinno mieć strukturę odpowiadającą za biometrię. Sama nazwa powinna tak jak policja która brzmi podobnie w wielu językach europy mieć międzynarodową jedną nazwę która brzmi jednoznacznie (np. e-lice czyli e police nie nie nie tęsknie za ls...no może trochę ale teraz stymuluję się inaczej). Jej działania powinny podlegać bezpośrednio pod państwo i rząd europejski a nie pod policję czy wojsko z którymi to powinna współpracować na zasadach partnerskich tak jak z sądami, bankami, urzędami i dworcami.

Do pracy rodacy. Arbeit macht frei